

# Anna Latawiec

---

## "Človek medzi životom a smrťou", Martin 1996 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 33/2, 202-204

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ukształtowania wzorca dobrej śmierci. Uniknięto także ewentualnych akcentów emocjonalnych, które budzą się w naturalny sposób w związku z zagadnieniami dotyczącymi śmierci, zwłaszcza przy zagadnieniu eutanazji. Podnosi to walor dydaktyczny omawianej książki.

Mirosław Przechowski

*Človek medzi životom a smrťou*, Jeseniova Lekárska Fakulta uk Martin, Martin 1996, ss.342.

Tajemnica życia interesuje ludzi równie mocno, jak i śmierci. Ostatnie lata sprzyjają temu zainteresowaniu. Z jednej bowiem strony, intensywnie rozwija się inżynieria genetyczna stwarzając różnorodne możliwości ingerencji w genom człowieka, wyraźnie wzrasta postęp w dziedzinie transplantologii. Człowiek dąży do przedłużania i poprawiania sobie życia. Z drugiej zaś – w imię swoiście pojmowanej wolności optuje na rzecz eutanazji, czy aborcji. W tym kontekście należy rozumieć potrzebę i aktualność organizowania interdyscyplinarnych konferencji poświęconych tematyce śmierci.

W dniach 8-9.12.1995 roku w Martinie na Słowacji odbyła się konferencja nt. *Człowiek między życiem a śmiercią*. Wzięło w niej udział około 160 uczestników, z czego 70 osób w sposób czynny. Spoza Słowacji uczestniczyli przedstawiciele z Polski (ATK, Uniwersytet Śląski), i Rosji (Sankt Petersburg). Prezentowana praca jest zbiorem materiałów pokonferencyjnych.

W ramach proponowanych tematów znalazły się między innymi: eutanazja w świetle encykliki *Evangelium vitae*, dialektyka życia i śmierci, aspekty kulturowe, socjologiczne, psychologiczne, filozoficzne prawne, moralne, pastoralne, obraz egzystencjalny śmierci, opieka paliatywna, rola rodziny i lekarza w procesie umierania, prawne aspekty transplantacji.

Szczególnie interesujące rozważania nt.: *Niektoré filozofické otázky medicínskeho kontextu smrti* (13-26) przedstawił Marian Palencár z katedry Nauk Filozoficznych Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu M. Bela w Bańskiej Bystrzycy. Autor zwrócił uwagę na sens przygotowania człowieka do biologicznego faktu zaistnienia śmierci. Jego zdaniem, współczesny człowiek nie posiada takiego przygotowania przede wszystkim z racji kulturowych. Chodzi o skonkretyzowanie sensu życia i uświadomienie jego ograniczoności czasowej. Cywilizacja industrialna odsuwa sens życia, kładzie nacisk na jego wymiar ekonomiczny zwiększając poczucie lęku. Odsuwając i ignorując tę problematykę tworzy się z niej temat tabu. Szczególny nacisk kładzie się na życie. Za Spinozą, autor twierdzi, że wolność człowieka wyzwala go do myślenia o śmierci, a jego mądrość streszcza się do myślenia o życiu. Zwolennicy takiej filozofii uważają, iż o śmierci należy milczeć i traktować ją jakby wcale nie istniała. Mówienie o niej jest, ich zdaniem, przejawem słabości, wyrazem nihilizmu i pesymizmu. Wobec takiej postawy autor stawia szereg pytań, między innymi: Czy szkodliwe jest myślenie o śmierci? Co bardziej zdradza ludzką ograniczoność i lęk – omijanie niemilego problemu, jego odrzucenie, czy świadome spotkanie z nim? Czy potrafimy zupełnie pojąć życie bez tego, czym jest i czy w ogóle jest śmierć? Czy ujrzymy istnienie i jego sens w prawdziwym świetle, jeżeli nie będziemy go konfrontować z nieistnieniem? Odpowiedzi na te i tym podobne pytania same się nam narzucają. Omijanie problemu nie jest i nie może być równoznaczne z jego wyeliminowaniem. Podstawę rozważań stanowić powinno zrozumienie i uznanie jedności życia i śmierci.

Żywo dyskutuje się zagadnienie tzw. niehumanitarnej śmierci. Chorzy terminalnie, choć otoczeni fachową opieką medyczną, pozbawieni są często analogicznej opieki psychologicznej, czy duchowej. Wykonują ogromny wysiłek przezwyciężenia buntu,

pogodzenia się ze śmiercią z zachowaniem swej osobowości. Dlatego celowe wydaje się „wychowanie ku perspektywie śmierci” i staranie o godną śmierć.

W postawie człowieka ku śmierci partycypuje szereg elementów psychiki (emocje, wola) oraz intelekt. Palenćár podkreśla duże znaczenie obiektywizacji postaw w formie wzorców kultury i zachowania. Za taką obiektywizację można uważać wszelkie artefakty i czynności w dziejach ludzkości, gdyż niosą one piętno skończoności człowieka. Chodzi tu zarówno o zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych (ujmowanych w sensie szerszym), jak i w sensie węższym – o styl umierania, opiekę nad zmarłym, pochówek itd.

Podejście aksjologiczne do postawy ku śmierci może być trojaki: pozytywne, neutralne i negatywne, różne w zależności od podmiotu śmierci (śmierć innych i śmierć własna). Postawa pozytywna nie ma wymowy nekrofilnej, ale nie wiąże się z zaprzeczeniem śmierci. Lęk przed śmiercią nie jest na tyle silny, by mógł jej przeszkodzić.

Postawa neutralna wobec śmierci, rozumiana jako obojętność, pojawia się przede wszystkim w odniesieniu do innych, najczęściej obcych ludzi. Nasilająca się fala agresji przekazywanej w środkach masowego przekazu wyzwała w człowieku postawę obojętności. Ale zdecydowana większość ludzkości ma do śmierci stosunek negatywny. Oceniamy ją zazwyczaj negatywnie, choć nie zawsze w sposób uświadomiony. Nasza postawa jest równoznaczna z lękiem przed określonym zagrożeniem, lub z niepokojem wynikającym z lęku przed czymś nieokreślonym. Lęk taki jest właściwy wszystkim stworzeniom jako przejaw instynktu samozachowawczego, lecz tylko istoty ludzkie mają świadomość istnienia śmierci, nawet przy braku bezpośredniego zagrożenia. Jak zauważają psychologowie, tej świadomości człowiek nabiera około ósmego roku życia. Ten lęk przed własną śmiercią przejawia się wielowarstwowo. Jest więc przede wszystkim niepokój przed nieistnieniem, przed zatraceniem własnego „ja”, który łączy się z niepokojem przed nieznanym, przed procesem umierania, przed rozkładem ciała, a także przed zmarłymi. Stosunek do śmierci ewoluuje. I tak, ma ona inny wymiar w dzieciństwie, inny w okresie młodości, w okresie starzenia się, czy ciężkiej choroby. W miarę dojrzewania i wzrostu świadomości śmierci, człowiek odkrywa przemijanie. Często motorem strachu jest egoizm, który nakazuje przeciwstawienie się skończoności życia, skończoności tego, co posiadamy, co stworzyliśmy, a więc przemijalności.

Człowiek żyjący w okresie intensywnego rozwoju nauki i techniki, z jednej strony ignoruje śmierć symulując jej brak, z drugiej zaś – jest zniewolony lękiem przed nią. Z jednej strony bowiem zdaje sobie sprawę ze wzrastających możliwości technicznych, medycznych rozmaitych zabiegów reanimacyjnych, przedłużających życie, czasem nawet odmładzających prowadzących do odsunięcia momentu czasowego zaistnienia śmierci; z drugiej natomiast – człowiek staje bezradny wobec wzrostu zachorowalności na nowe, choroniczne, degeneracyjne schorzenia, które wydłużają jej czasowo, przedłużając zarazem umieranie, cierpienie cielesne i połączone z nim cierpienie duchowe.

Jako niezwykle ważny jawi się w tych rozważaniach problem czasu i stosunku człowieka do niego. Chodzi tu o zdolność człowieka realizacji potrzeby sensu życia. Zdaniem Palenćára, śmierć stała się dla człowieka problemem, gdyż skomplikowało się jego życie w wymiarze zniżenia. Człowiek zatracił zdolność transcendencji. Ten aspekt czasowy jest silnie związany z życiem ludzkim. Oznacza to, że ma on możliwość przekraczania teraźniejszości ku przeszłości na drodze poruszenia pamięci i wspomnień, a także ku przyszłości poprzez nadzieję, oczekiwanie pozytywne na możliwość pokonania obecnej sytuacji i oczekiwanie zagrożenia na drodze braku możliwości pozytywnego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Świadomość śmierci to nie tylko uznanie faktu końca, ale także świadomość zakończenia, świadomość, że w każdym momencie swego życia człowiek istnieje dla śmierci. W tym doświadczeniu płynięcia czasu lęk przed śmiercią istnieje w dwojaki sposób: we wspomnianym zagrożeniu przy otwieraniu się teraźniejszości ku przyszłości, oraz w urzeczywistnieniu zagrożenia

związanego nieodwracalnej zmiany terażniejszości w przeszłość, a co za tym idzie w poczucie skończoności. Wobec takiej sytuacji pozostaje jedynie nadzieja.

Nadzieję rozumie się jako uczucie związane ze stanem oczekiwania na urzeczywistnienie upragnionej możliwości. Stan ten wiązany jest z cierpliwym i mobilizującym wysiłkiem ku przyszłości. Nie jest on skonkretyzowany. Nadzieja i niepokój stanowią podstawowe składowe ludzkiego otwarcia się na przyszłość. Jeśli jedna z tych składowych przeważa, to grozi nam niezdrowy optymizm lub rozpacz.

Uświadomienie sobie czasowości prowadzi do sformułowania dwu istotnych konsekwencji: człowiek jest nieuchronnie otwarty wobec przyszłości, a także wobec możliwego zagrożenia jego obecnego stanu, oraz subiektywne odczucie sprowadzenia terażniejszości do niemal bezwymiarowego punktu. Uczucie skończoności przynagla. Te konsekwencje są przyczyną nasilania się lęku przed śmiercią.

Postawa człowieka wobec śmierci implikuje jego postawę wobec życia, dlatego starania o godną śmierć powinny się stać staraniami o godne życie. Z tego powodu wzrastają oczekiwania człowieka na bardziej wszechstronną obecność innych przy umieraniu i śmierci. Chodzi tu zarówno o obecność bliskich, jak i fachowców: lekarzy, pielęgniarek, psychologów i w razie potrzeby duchownych.

W recenzji szczególny nacisk położono na rozważania prezentowane przez M. Palenčára, lecz w podobnym nurcie mieszczą się pozostałe teksty. Fakt organizowania konferencji w całości poświęconych problematyce tanatologii<sup>1</sup>, nasilenia się wydawnictw dotyczących problematyki śmierci<sup>2</sup> świadczą może jedynie o zainteresowaniu inspirowanym przez rozwój nauki. Refleksja tanatologiczna pojawia się na terenie medycyny, psychologii, biologii, teologii i innych dziedzin. Coraz więcej bowiem wysiłku poświęca się stworzeniu człowiekowi bardziej godnych i łatwiejszych warunków jego umierania i śmierci. Autorzy publikacji podejmują analizy zarówno historyczne, jak i związane ze stanem aktualnym. To, co łączy te wszystkie próby, to świadomość, że proces śmierci jest w perspektywie czasowej nieunikniony dla każdego z nas. Choć mogą pojawiać się różnice światopoglądowe, etyczne, czy filozoficzne, to znikają różnice biologiczno–medyczne. I to jest niezwykle inspirujące człowieka w podejmowaniu wysiłków prowadzących do zrozumienia faktu śmierci i jego akceptacji.

Anna Latawiec

<sup>1</sup> Warto w tym miejscu odnotować fakt przygotowywanej przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe i Krajowej Konferencji nt. *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – Antropologia kultury – Humanistyka*, która odbędzie się w listopadzie br. w Karpaczu. Proponowana problematyka obejmować będzie zagadnienie śmierci w aspekcie biologicznym, medycznym, antropologicznym, filozoficznym, socjologicznym, psychologicznym i kulturowym.

<sup>2</sup> Do takich niezwykle głębokich propozycji zaliczyć należy studium: *The Sociology of Death: theory, culture, practice*, ed. by David Clark, Oxford–Cambridge 1993, ss.302. Podobnie warta zainteresowania Czytelników jest praca zbiorowa: *Umierać bez lęku. Wstęp do bioetyki kulturowej*, red. M. Gałuszka, K. Szewczyk, Warszawa – Łódź 1996. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzone są dyskusje na temat śmierci wobec problemu aborcji, eutanazji itp. Zagadnieniu temu poświęcono m.in. ostatnio: A. J. Klotzko, J.D., *What kind of life? What kind of death? An interview with dr Henk Prins*, *Bioethics* 11(1997)1, 24–42; oraz: G. den Hartogh, *The values of life*, *Bioethics* 11(1997)1, 43–66.